



Zimne i ponure dni ciągnęły się w tym roku bardzo długo. Przedszkolaki nie mogąc się doczekać nadejścia „Pani Wiosny” postanowiły wraz z panią Agnieszką Zalewską założyć wspólnie „Zielony ogródek” w sali z nadzieją, że to przyspieszy nadejście wiosny.

Zgromadziły potrzebne przybory (pojemniczki, konewkę), ziemię, nasionka, fasolę i cebulki, których dostarczyli nam rodzice. Przed przystąpieniem do pracy poznały warunki potrzebne roślinom do wzrostu: woda, słońce, ziemia. Najpierw na przygotowaną wcześniej mokrą watę wysiały nasiona rzeżuchy, a potem na ziemię owies. Następnie posadziły cebulę i fasolę i ustawiły na parapecie okna, w miejscu najbardziej nasłonecznionym. Pani uczuliła dzieci na to, że muszą pamiętać o tym, aby je systematycznie podlewać, to roślinki szybko urosną i będą mogły kłaść je na kanapki.

Nie minęło kilka dni a na naszym parapecie zrobiło się zielono i wesoło! Teraz każdego dnia sprawdzamy co się zmieniło w naszym małym ogrodzie - które rośliny wykiełkowały, jak bardzo urosły od poprzedniego dnia. Najwięcej radości sprawia dzieciom dbanie o rośliny i podlewanie ich.

Rozumiejąc, jakie ma znaczenie dla zdrowia zjedzenie rzeżuchy i szczypioru, dzieci same zaczęły prosić o dodawanie ich im do kanapek jedzonych na śniadanie. Muszę przyznać, że bardzo im one smakują. Państwa także zachęcam do zaproszenia wiosny do waszych

domów. Na każdym parapecie znajdzie się miejsce, na małą donicę, w której dzieci będą mogły samodzielnie zasadzić rośliny, a potem patrzeć z podziwem na ich rozwój. Wspólna praca zbliża, a dbanie o rośliny uczy odpowiedzialności i sumienności.

Agnieszka Zalewska

{gallery}aktualnosci/0137{/gallery}